10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ŻYD Z NATURY TCHÓRZ I BRUDNY MATERIALISTA. JEDYNIE CZŁOWIEK PIENIĘDZY Z TYM TRZYMA KOGO MA ZA MOCNIEJSZEGO".

Barzykowski: (Historia powstania listopadowego)

Nr. 33 A — Warszawa, poniedziałek 31 stycznia 1938 r. — Rok XIII

Mussolini wysyła 50.000 żołnierzy do Hiszpanii

aby doprowadzić do szybkiego rozstrzygnięcia wojny

Sensacyjne doniesienie korespondenta angielskiego

LONDYN, 29. 1. Dziennik londyński „Daily Chronicle" na naczelnym miejscu pierwszej kolumny podaje doniesienie swojego korespondenta Vernona Bartletta, znanego dziennikarza, którego słowa sprawdzały się prawie zawsze, o zamiarach Mussoliniego wysłania do Hiszpanii armii 50.000-ej celem ostatecznego i jaknajszybszego zakończenia wojny domowej i zgniecenia komunistów. Przeciągające się działania wojenne gen. Franco zaskoczyły Włochy i postawiły w ciężkim położeniu wobec wypadków, odgrywających się we Francji i w Anglii. Wojna w Hiszpanii,, o ile by się przeciągała dłużej, mogła by i we Włoszech i w Niemczech wywołać niepożądane efekty. Tak więc wojna w Hiszpanii musi być albo natychmiast zakończona, albo mocarstwa europejskie muszą wycofać wszystkich swoich żołnierzy i pozostawić Hiszpanię jej losowi.

W końcu lutego lub w początkach marca nastąpić musi zdecydowane uderzenie w Hiszpanii. Wojska włoskie chcą za wszelka cenę osiągnąć ostateczny rezultat, któryby „zniósł z powierzchni ziemi" komitet nieinterwencji, a Francja i Anglia stanęłyby wobec realnej rzeczywistości.

WŁOCHY WYCOFAJĄ SIE

Pierwszym krokiem przed mającą nastąpić decyzją będzie wycofanie się Włoch z Komitetu nieinterwencji. Natychmiast po tym fakcie Włochy ogłoszą oficjalnie walkę bolszewizmowi w Hiszpanii.

Posiłki włoskie dla gen. Franco będą wynosiły 50.000 żołnierzy, oraz wielką ilość ciężkich armat, tanków, aeroplanów, amunicji i sprętu wojennego.

POMOC DYPLOMATYCZNA HITLERA

Mussolini otrzymał już obietniee od kanclerza Hitlera, że Niemcy poprą na drodze dyplomatycznej wystąpienie włoskie, gdyż Berlin, zarówno jak i Włochy jest jednakowo zainteresowany zakończeniem wojny w Hiszpanii.

Niemcy do tej akcji przyłożą w ten sposób rękę, że wysłać mają do Rzymu większą ilość samolotów „komunikacyjnych". Wszyscy piloci otrzymują paszporty prywatnych lotników. Amunicja zostanie wysłana z portów północnych i bałtyckich, aparaty zaś przelecą najpierw do Włoch, a stamtąd przez Francję do Hiszpanii.

NEUTRALNOŚĆ JUGOSŁAWII

Obaj kontrahenci zapewnili sobie przyjacielską neutralność Jugosławii. Sprawę tę omówił z Włochami przed niedawnym czasem p. Stojadinowicz.

W końcu swego sprawozdania p. Bartlett twierdzi, że Anglia jest już w stadium dekadencji, a ostateczne „coup de grace" zadadzą jej Włochy, które... rosną.

16 rocznica wyboru i koronacji Ojca Św.

Kat. Ag. Prasowa donosi: Dn. 6 lutego b. r. przypada 16-ta rocznica wyboru a dn. 12 lutego koronacji Ojca św. Piusa XI, który pomimo podeszłego wieku i niedawnej ciężkiej choroby steruje nawą Kościoła z podziwu godną energią, ogarniając ojcowską opieką sprawy duchowe 400 milionów wiernych katolików i całego chrześcijańskiego świata.

Stosownie do rozporządzenia władz kościelnych w poszczególnych diecezjach, w wyznaczonych terminach, odbędą się uroczyste nabożeństwa na intencję Ojca św. oraz akademie papieskie.

Po nominacji na senatora

Gen. Skwarczyński szefem klubu Ozonu

Jak się dowiadujemy, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński będzie niebawem mianowany senatorem. Po nominacji gen. Skwarczyński obejmie kierownictwo klubu parlamentarnego O. Z. N.

W ten sposób stanowisko szefa Ozonu i kierownika jego klubu parlamentarnego zostanie skupione w jednym ręku.

Wyrok na dr. Katzównę

za oszczercze plotki

LUBLIN, 30, 1. (Koresp. wł.). W sensacyjnym procesie chełmskim, w którym dr. Szulc, ofiara intryg żydówki, dr. Katzówny, skarży ją o zniesławienie i oszczerstwa, zapadł wyrok, mocą którego skazana ona została na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na lat 3, oraz 300 zł. grzywny, 10 zł. kosztów i ogłoszenie w 3-ch pismach wyroku Sądu.

Sąd w motywach podał, jako przyczynę łagodnego wymiaru kary, odznaczenie wojenne, jakie oskarżona posiada.

Szantaże i oszustwa małżeńskie

rozpowszechnione wśród kobiet w Ameryce

będą ukrócone przez nową ustawę

NOWY YORK, 30. 1. (PAT). Sejm stanu nowojorskiego rozpatrywać będzie w najbliższym czasie kilka nowych projektów zmiany prawa małżeńskiego.

Już przed dwoma laty sejm stanowy uchwalił ustawę, zakazującą wnoszenia procesów, opartych na t. zw. „Breach of promise", czyli niedotrzymaniu obietnicy małżeństwa, pod których pozorem uprawiano szeroko wymuszenia na bogatych mężczyznach. Obecnie pos. Middleton wniósł do sejmu projekt ustawy, na mocy której niezamożny mąż porzucony przez bogatą żonę, może być uprawniony do otrzymywania od niej alimentów, oraz drugi projekt ustawy przewidującej, że kobieta opuszczająca męża przed upływem trzech lat od chwili zawarcia ślubu nie otrzymuje odeń alimentów. Projekt ten wymierzony jest przeciw licznym niewiastom t. zw. „Gold diggers", które wychodzą za mąż jedynie po to, by opuścić męża natychmiast po ślubię i wytoczyć mu proces o alimenty.

Wreszcie pos. Moran wniósł projekt ustawy, przewidującej, że kobieta, która otrzymała rozwód albo separację i zawarła związek nielegalny z innym mężczyzną, przez to samo traci prawo do alimentów.

Zabójstwo dyrektora wielkiego magazynu

Z zemsty za niedolę przyjaciółki

PARYŻ, 30.1. Miasteczko Creusot w departamencie Saone - et - Loire zostało poruszone zabójstwem, dokonanym przez młodą 20-letnią dziewczynę, Joannę Loreau.

Oto zeznania, jakie złożyli naoczni świadkowie: W godzinach popołudniowych Joanna Loreau, dawna pracownica wielkiego domu towarowego „Galeries Modernes" przybyła do sklepu pod pretekstem kupienia czegoś dla swojej przyjaciółki. Będąc w sklepie zażądała widzenia się dyrektorem Voiret. Otrzymawszy odpowiedź, że dyrektor jest zajęty, wyszła na chwilę na ulicę. Gdy wracała, dyrektor właśnie odprowadzał do drzwi jedną z klientek. Joanna Loreau dwoma błyskawicznymi ruchami, zanim ktoś mógł przeszkodzić, na oczach całego personelu, przecięła dyrektorowi brzytwą arterię na szyi, po czym w ataku furii zaczęła zrzucać z półek na ziemię wszystko, co wpadło jej w rękę.

Aresztowana i pytana o przyczyny zabójstwa Joanna Loreau odpowiedziała:

— Chciałam pomścić swoją koleżankę Matyldę Marlot, która będąc przyjaciółką dyrektora, dużo przez niego cierpiała.

Poza tymi kilkoma słowami, aresztowana nie odpowida na żadne pytania, zacięła się w zupełnym milczeniu.

Wywiad przeprowadzony co do osoby Joanny Loreau wypadł dla niej ujemnie. Otoczenie uważało ją za „nic dobrego", często też nadużywała alkoholu.

Joanna Loreau prcowała niegdyś w „Galeries Modernes". lecz całe jej zachowanie, a szczególnie częste wybuchy nieokiełznanej złości, spowodowały zwolnienie jej z pracy przez dyrektora Voiret.

Obecnie sprawa tego zabójstwa toczy się przed sądem w Chalon sur Saone.

Nowa faza obłędu

Jarzyny w piwnicy „wroga ludu"

powodem usunięcia z partii

MOSKWA, 30. 1. Tematem większości artykułów wstępnych prasy moskiewskiej jest nawoływanie do bezwzględnej walki z nową odmianą „wrogów ludu", komunistami karierowiczami i oszczercami. Komuniści tacy, jak twierdzi „Trud", zaczaili się nie tylko w organizacjach partyjnych, lecz i w związkach zawodowych, usiłując dezorganizować pracę i przetrzebić kadry. „Wrogów" tych należy demaskować bezlitosnie i pociągać do surowej odpowiedzialności.

„Prawda" w artykule sekretarza irkuckiego, obwodowego komitetu partyjnego Szczerbakowa zbyt gorliwą czujność komunistów określa jako prowokację. Tego rodzaju czystka wyrządziła — zdaniem autora poważne szkody organizacjom partyjnym w obwodzie irkuckim i wywołał nieufność i podejrzliwość. Kiedy zaczęto według wskazówek centralnego komitetu partii tępić komunistów karierowiczów, znowu przeholowano i zaczęto wyrzucać z partii ludzi, którzy mieli jakiekolwiek stosunki z nową odmianą „wrogów ludu". Usuwano z partii za takie przewinienia, jak to, że żona członka partii trzymała jarzyny w jednej piwnicy z żoną zdemaskowanego „wroga ludu". Wobec takich faktów nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za nowych ludzi. Lansowana więc jest teoria o braku odpowiednich pracowników. Stanowisko to pismo piętnuje jako taktykę „zamaskowanych „wrogów ludu".

„Izwiestia" przytaczają nawet taki przykład, kiedy usuniętemu niesłusznie w Leningradzie z obwodowej organizacji partii Iwanowowi komisja lekarska odebrała sztuczne zęby.

Prasa krytykuje usuwanie z partii dla błahych powodów. Stoi jednak na stanowisku, że jeżeli członek partii ukrył, że posiada krewnego, który został zdemaskowany jako „wróg ludu", to popełnił ciężkie przewinienie, które „Raboczaja Moskwa" kwalifikuje jako utratę „czujności partyjno - politycznej i brak szczerości wobec partii".

Trzy klapy i jedna

Jesteśmy świadkami gorliwejwej pracy ustawodawczej nad stanem inżynierskim w Polsce. Cała prasa bowiem polemizuje teraz z wniesioną przez rząd ustawą o tytule inżyniera. Są zwolennicy tego projektu, którzy uważają, że można zaradzić brakowi inżynierów przez rozdanie tych tytułów technikom. Są przeciwnicy, którzy twierdzą, że wykształcenia politechnicznego nie zastąpi papier z dyplomem.

Jeszcze ta sprawa jest w toku, co więcej, budzi coraz większe rozognienie, gdy oto wypływa druga. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowano projekt ustawy o organizacji świata inżynierskiego, o „samorządzie" świata inżynierskiego. Sprawa w istocie swej bardzo waż..a i aktualna. Ale jak ją ujmuje wspomniany projekt?

Przebija w nim przede wszystkim troska o przyszłość —kto ma rządzić w tym „samorządzie". Nie dość autorom projetku, że będą rozporządzać w tej nowej przymusowej organizacji całym zastępem tych ludzi, którzy dzięki nowej ustawie otrzymują tytuł inżyniera. To za mało, a więc przewiduje się drugą klapę bezpieczeństwa... w Radzie Głównej Naczelnej Izby Inżynierskiej będą zasiadać nominaci, powołani przez ministra przemysłu i handlu. Coprawda, należy przyznać z całą bezstronnością, art. 26 ogranicza ich ilość do... 50% członków Rady Głównej. A więc większości gwarantowanej nie ma.

Dlatego projekt przewiduje trzecią klapę bezpieczeństwa, a mianowicie inżynierowie, pozostający w służbe państwowej, w przedsiębiorstwach państwowych lub samorządzie terytorialnym nie mogą być za swą działalność, wyszczególnioną w art. 12 projektu, pociągani do odpowiedzialności przez sąd organizacyjny „samorządu", lecz tylko przez ich władzę służbową. Dla ścisłości należy dodać, jakie to sprawy ujmuje ów art. 12 projektu. Otóż w punkcie c) art. 12 wymienia się: „udział w organach i pracach zrzeszenia". Tak więc za działalność w organizacji zawodowej grozi inżynierom - urzędnikom odpowiedzialność dyscyplinarna przed ich władzą służbową.

Jakże plastycznie można wyobrazić sobie inżyniera, pracującego lub zabierającego głos na zebraniu zrzeszenia, pod okiem swego szefa, który zasiadać może nawet we władzach organizacji! Tak ma wyglądać „samorząd" świata inżynierskiego!

I jeszcze jeden punkt projektu ustawy. Obecnie organizacją nadrzędną, skupiającą większość zrzeszeń inżynierskich, jest t. zw. Naczelna Organizacja Inżynierów z p. wicem. Bobkowskim, jako prezesem, na czele. I mimo, że dziś ogół inżynierów i cała młodzież politechniczna oskarża N. O. I. o zaprzepaszczenie postulatów inżynierskich, dla autorów projektu o samorządzie i ta organizacja nie jest dostatecznie prawomyślna. Dowodem tego art. 33 punkt 2), który głosi, że rozporządzenie wykonawcze może powierzyć N. O. I. zorganizowanie Naczelnej Izby Inżynierów. Może, ale nie musi. Będzie to zależeć od przyszłości, a więc od taktyki, którą przyjmie N. O. I. i zrzeszone w niej związki inżynierskie wobec obu ustaw o inżynierach. Gdy N. O. I. będzie współpracować radośnie z autorami nowej imprezy, to swą rolę w zmienionych warunkach utrzyma, choćby kosztem zaprzepaszczenia najżywotniejszych postulatów polskiej techniki. Oto iście popisowa zręczność twórców projektu!

Tak więc ma wyglądać mechanizm trzech klap w przyszłym „samorządzie" świata inżynierskiego. Ale gdzie jest czwarta, zgodnie z tytułem artykułu?

Otóż ta czwarta klapa winna być zgoła inego rodzaju. Winna spotkać całą projektowaną ustawę, jako wykwit zupełnie obcy nam duchem, niewolnicze naśladownictwo totalistycznych form niemieckich. Wpływ niemiecki widać nawet w stylu i języku projektu.

Czwarta klapa i to generalna winna spotkać cały ten niefortunny pomysł nowego mianorządu w „samorządzie" inżynierskim.

W. M.

Tajna drukarnia w lokalu gminy żydowskiej

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w Wilnie potajemną drukarnię komunistyczną, mieszczącą się w t. zw. tanich domach, należących do żydowskiej gminy wyznaniowej przy ul. Subocz. Znaleziono duży skład bibuły komunistycznej. Aresztowano 10 osób. Dalsze dochodzenia trwają, szczegóły trzymane są w tajemnicy.

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Krwawa walka obozów cygańskich o niewierną cygankę

W lesie koło Moszczenicy w powiecie rybnickim zatrzymały się dwa wędrujące obozy cygańskie, które miały zadawnione porachunki między sobą. W jednym z obozów cyganka Patria Majewska żyła z cyganem Franciszkiem Ozorowskim. Majewska pokłóciła się z Ozorowskim i postanowiła rzucić go, a przejść do cygana drugiego obozu, niejakiego Bałasza.

Gdy o tym dowiedział się Ozorowski, wyciągnął Majewską do lasu i tam porżnął jej twarz, przyczym odciął kawałek nosa. Bałasz postanowił kochankę wydobyć z rąk Ozorowskiego i w tym celu udał się z Karolem Strykaczem do obozu przeciwników. Strykacz był uzbrojony w rewolwer. Wyczekali odpowiedni moment i gdy Ozorowski wydalił się z obozu podeszli do niego i po wymianie słów, jeden z nich strzelił do Ozorowskiego zabijając go na miejscu.

Strykacz zbiegł do Czechosłowacji, gdzie do tej pory przebywa, zaś Bałasza aresztowano i Sąd w Rybniku skazał go na 8 lat więzienia. Bałasz od wyroku tego zapowiedział apelację. W Sądzie Apelacyjnym świadkowie wykluczyli możliwość, by Bałasz zastrzelił Ozorowskiego. Sąd uwolnił go od winy i kary. Na rozprawie była również obecna Majewska, która obiecała połączyć się niezwłocznie z Bałaszem.

Niezwykła kasa gminna wyrzekająca się podatku

Rzadki jak na dzisiejsze czasy wypadek miał miejsce we wsi Szeroka, w pow. pszczyńskim. Oto miejscowy zarząd gminny został wezwany przez Wydział Powiatowy w Pszczynie do powzięcia uchwały w sprawie poboru dodatków do podatku drogowego, by w ten sposób zasilić kasę gminną. Radni gminni, rozpatrując ten wniosek oświadczyli, iż nie uchwalą pobierać wspomnianych dodatków, gdyż kasa gminna posiada na razie dostateczne zasoby gotówki.

STYCZEŃ

31

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
[illegible]-21	16-18
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6-20	15-4
Dł. dnia	Przybyć
8-57	1-13

Dziś św. Jana Bosko
Jutro św. Ignacego

Bieniek przed sądem
Cykl procesów o defraudację

W Sądzie Okręgowym w Chorzowie odbędzie się w najbliższych dniach kilka procesów karnych o nadużycia. M. in. zasiądzie na ławie oskarżonych zarządca domów Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, Bieniek, który ściągnął od lokatorów kilka tysięcy złotych czynszu i nie wpłacił je do Komunalnej Kasy Oszczędności. Bieniek tłumaczył się stale tym, iż lokatorzy zwlekają z zapłatą komornego.

W drugiej sprawie będą odpowiadali urzędnicy gminni z Brzezin Śląskich: Jan Duda i Franciszek Gabor, którzy skradli z kasy gminnej kilka tysięcy złotych i wydali je na pijatykę. Obaj prowadzili również oddział Komunalnej Kasy Oszczędności z Świętochłowic i z kasy tej instytucji przywłaszczyli sobie większe kwoty.

Synagoga do sprzedania

Gmina wyznaniowa w Wodzisławiu na Górnym Śląsku ogłosiła publiczną sprzedaż synagogi. Oferty mogą być wnoszone do dnia 14 lutego b. r. do gminy wyznaniowej w Rybniku.

O 20 proc. podwyżce zadecyduje komisja arbitrażowa w Chorzowie

KATOWICE, 30. 1. (tel. wł.). Główny inspektor pracy inż. Klott przyjął kierownika Związków zawodowych pracowników umysłowych byłego posła Wieczorka (ZZP), z którym omówił sprawę ostatniego zatargu, jaki wynikł o podwyżkę płac pracowników umysłowych zatrudnionych w górnośląskim przemyśle przetwórczym. Pracownicy zażądali 20 procentowej podwyżki. Ze względu na to, że związkowcy powaśnili się z przewodniczącym katowickiej komisji arbitrażowej inż. Kossuthem, sprawę skierowano do rozpatrzenia komisji pojednawczo - arbitrażowej w Chorzowie.

W najbliższych dniach sprawa podwyżki zarobków będzie rozpatrywana w Chorzowie.

200 weteranów przemysłu udekorowano żetonami pamiątkowymi

KATOWICE, 30. 1 (tel. wł.). W niedzielę odbyła się w auli Śląskiej Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach podniosła uroczystość udekorowania hufca weteranów pracy ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku. Przedstawiciel Min. Przem. i Handlu wicewoj. śląski dr. Saloni wręczył dwustu robotnikom żetony i dyplomy za długoletnią pracę w biurach, kopalniach i innych zakładach przemysłowych.

W uroczystości zwięli udział przedstawiciele ciężkiego przemysłu i władz państwowych i komunalnych.

Kronika śląska

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA

W podziemiach kopalni „Szarlotta" uległ wypadkowi robotnik Rudolf Marcol, który został przygnieciony wózkami i doznał zmiażdżenia obu nóg. W tej samej kopalni dostał się pod koła wózków, górnik Marek Rudy, któremu wózki zmiażdżyły klatkę piersiową i nogi. W kilka chwil później zmarł.

ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA

W nocy na odcinku granicznym przy kolonii Karola Emanuela straż graniczna natknęła się na grupę przemytników złożoną z 7 osób, obładowaną towarem niemieckim. W czasie pościgu jeden ze strażników użył broni, raniąc 18-letniego Mariana Zdybalę, który poniósł śmierć na miejscu. Reszta przemytników zdołała zbiec.

ŚMIERTELNY UPADEK Z DRZEWA

W miejscowości Sucha Góra w pow. tarnogórskim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 69-letni inwalida górniczy Ignacy Just. Staruszek wspiął się na wysokie drzewo, celem założenia anteny radiowej. W pewnej chwili Just stracił równowagę, spadł z drzewa i doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że w kilka dni zmarł.

WILNO DLA CHORZOWA

W Chorzowie odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego uroczystości poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet w Wilnie dla chorzowskiego oddziału tej organizacji.

Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się dnia 13 lutego w domu ludowym w Chorzowie.

ZAMÓWIENIA

Młotownia Bartonka w Rybniku otrzymała ostatnio od min. komunikacji zamówienie na części do wagonów towarowych i osobowych. Wartość zamówienia wynosi kilkaset tys. zł.

WYCIECZKA NARCIARSKA

Na święto Matki Boskiej Gromnicznej w dniu 2 lutego organizuje Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Katowic do Wisły. Odjazd z Katowic o 6.04.

Ku czci dowódcy powstania

KATOWICE, 30. 1. (Tel. wł.). W Teatrze Wielkim w Katowicach odbyła się uroczystość ku czci ś. p. wojewody białostockiego Zgrzebnioka, dowódcy pierwszego i drugiego powstania górnośląskiego, założyciela POW na Górnym Śląsku w r. 1918. Odbyły się deklamacje, śpiewy i wykład o zasługach zmarłego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, szkolnictwo i młodzież szkolna.

30 tys. zł. strat ponieśli wierzyciele złośliwego bankruta

KATOWICE, 30. 1. (Tel. wł.). Władze sądowe w Katowicach ustaliły ostatecznie wysokość szkód wyrządzonych przez kupca żydowskiego 41-letniego Fiszla Lewkowicza z Katowic, który ogłosił złośliwe bankructwo i zbiegł do Gdańska. Lewkowicz poszkodował swoich dostawców na około 30 tys. zł. Policja ujęła jedynie brata Lewkowicza i osadziła go w więzieniu katowickim.

Kronika lwowska

ZATARG W KIEROWNICTWIE TEATRÓW

Dotychczasowy dyrektor scen lwowskich p. Warnecki miał podobno zrezygnować z prowadzenia scen lwowskich od nowego sezonu. Przyczyną przesilenia są trudności, jakie wyłonią się z istnienia we lwowskich teatrach 2 oddzielnych kierownictw, dramatycznego spoczywającego w rękach dyr. Warneckiego oraz kierownictwa Stagione operowych, spoczywającego w rękach p. Wragi.

WIZYTA UCZONEGO FRANCUSKIEGO

Do Lwowa przybył znakomity uczony, prof. uniwersytetu paryskiego i dyr. kliniki pediatrycznej w Paryżu, dr. Roman Debre. Dr. Debre przybył na zaproszenie lwowskiej kliniki pediatrycznej, pozostającej pod kierownictwem znanego uczonego prof. Groera. Prof. Debre wygłosi w towarzystwie lekarskim szereg odczytów.

ZAWIERUCHA ŚNIEŻNA

W Krośnie szalała silna zawierucha śnieżna, połączona z gwałtowną wichurą. Wiatr zerwał przewody elektryczne wskutek czego miasto przez kilka godzin pozbawione było światła.

ZGON PRZYWÓDCY UKRAIŃCÓW

Zmarł we Lwowie jeden z przywódców ukraińskich, Włodzimierz Temnyckij. Zmarły był leaderem socjal - demokratycznej partii ukraińskiej i w czasie dyrektoriatu w roku 1919 piastował urząd ministra spraw zagranicznych.

Kronika Polesia

KURS DLA RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W KOBRYNIU

W realizowaniu postulatów kobryńskiego rzemiosła chrześcijańskiego, powziętych na Zjeździe Powiatowym Rzemieślników Chrześcijan w Kobryniu w dniu 8 grudnia 1937 roku, zorganizowano w Kobryniu Kurs Udoskonalenia Zawodowego dla rzemieślników powiatu kobryńskiego. Otwarcie kursu nastąpiło w dniu 25 b. m. w obecności delegata Izby Rzemieślniczej w Brześciu i przedstawicieli miejscowych władz. Kierownikiem kursu został prezes Rzemieślników Chrześcijan w Kobryniu, p. St. Gonczarek.

NOWA FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

Na terenie miasta Brześcia nad Bugiem powstało nowe przedsiębiorstwo robót budowlanych p. f. St. Adamczewski i Jan Walczak, zadaniem którego będzie przeprowadzanie wszelkich robót wchodzących w zakres robót budowlanych. Spodziewać się należy, że nareszcie Brześć dostanie solidną firmę budowlaną.

KRWAWA BÓJKA

W Brześciu nad Bugiem przy ul. Listowskiego obok domu nr. 121 po wspólnej libacji powstała bójka pomiędzy Barwińskim Piotrem, Surmańskim Hieronimem, Redo Wacławem i Rudzińskim Michałem, w czasie której Barwiński Piotr, zam. przy ul. Listowskiego nr. 122 został ugodzony nożem i w stanie nieprzytomnym odwieziony do szpitala miejskiego w Brześciu nad Bugiem.

Kronika wileńska

WZRASTA ILOŚĆ DOROŻEK

Odbyty ostatnio w Wilnie przegląd dorożek konnych pozwala stwierdzić, że ilość dorożek konnych w Wilnie, w przeciwieństwie do innych miast, stale wzrasta. Wilno obecnie liczy około 600 dorożek konych. Jest to wzrost w stosunku do stanu z przed roku o około 5 proc.

DAR GRUDZIĄDZA

W szkole powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Gieniowcach pow. oszmiański, odbyła się onegdaj b. miła uroczystość. Mjr. Ney z Grudziądza w imieniu społeczeństwa tego miasta wręczył szkole 120-tomową biblioteczkę oraz aparat radiowy.

Na uroczystości byli obecni starosta oszmiański, przedstawiciele władz szkolnych oraz społeczeństwa.

UNIWERSYTET POWSZECHNY

W miasteczku Dołhinów pow. wilejskiego odbyło się otwarcie Uniwersytetu Powszechnego. Praca będzie prowadzona w zespołach: samorządowym, spółdzielczym, gospodarczym i świetlicowym.

NIE UDAŁO SIĘ ŻYDOM

Wydział powiatowy w Nowogródku rozpatrywał sprawę zakwestionowania wyniku wyborów do rady miejskiej w okręgu V w Grodnie złożoną przez żydów.

Zaskarżenie to jako bez zasadne zostało oddalone.

Kronika lubelska

FAŁSZYWE ZEZNANIA

(JK) Na sesji Sądu Okręgowego w Chełmie podczas procesu o napad rabunkowy zeznający w charakterze świadków: Walenty Sobieszczuk z Woli Siemnickiej i Antoni Stelmach złożyli fałszywe zeznanie, wobec czego Sąd zarządził aresztowanie ich na Sali Sądowej.

ŚMIERĆ POD POWŁOKĄ LODU

(JK) W Mokobodach (pow. siedlecki) utonął na rzece Liwiec kupiec miejscowy, Beniamin Aitman. Chciał on skrócić drogę do domu i usiłował pójść przez lód, który załamał się pod nim.

„TEATR MAŁY" W ZAMOŚCIU

(JK) W Zamościu powstała nowa placówka teatralna p. n. „Teatr Mały". Zaangażowany doń został zespół Zrzeszenia Artystów Scen Polskich z kierownikiem, Bolesławem Żegotą na czele.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Ożenek".

KINA

APOLLO: „Królowa Wiktoria".
ADRIA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Jego Złota Rybka".
GWIAZDA: „Narodziny Gwiazdy".
METROPOLIS: „Wyspa w płomieniach".
OŚWIATOWE: T. C. L.: „Śmierć czyha w dżungli".
RENAISSANCE: „Bohaterowie Morza".
SŁOŃCE: „Niewinnie się zaczęło"
ŚWIT: „Oskarżona".

GMACH P. B. R.

Państwowy Bank Rolny oddział w Poznaniu kupił od miasta 2 budynki przy Al. Marszałka Piłsudskiego, po zburzeniu których wybuduje wielki reprezentacyjny gmach na pomieszczenie swoich biur.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW

Na terenie pow. krotoszyńskiego rozpoczęła 3-osobowa komisja z Luksemburga rekrutację robotników rolnych na wyjazd do Luksemburga. Zaangażowanych ma być 200 robotników. Siedzibą komisji jest Ostrów. Rekrutacja potrwa około 2 tygodni. Ustalenie terminu wyjazdu robotników nastąpi po załatwieniu szeregu formalności.

SZKOŁA SZYBOWCOWA

Szkoła szybowcowa poznańskiego okręgowego kolejowego LOPP w Rzadkowie pod Chodzieżą, przeobrazi się w ciągu bieżącego roku w stałą szkołę szybowcową. Tereny, na których znajduje się szkoła uznano za najlepsze w Polsce w zakresie szkolenia początkowego.

WYBUCH.. OPONY

Przy czyszczeniu i naprawianiu samochodu ciężarowego firmy „Gopło" w Kruszwicy pękła nagle jedna z opon i odrzuciła z dużą siłą leżące tam narzędzia, które pokaleczyły w głowę szofera Lewandowskiego i w rękę Twardziewskiego.

WIADOMOŚCI Z TORU

Dzień wysokich wypłat
Ubiegła niedziela na torze

Dzień wczorajszy odbył się pod znakiem dobrych wypłat. Poza pierwszymi dwoma gonitwami, gdzie wygrywali zdeklarowani faworyci, już w trzeciej gonitwie lepszą wypłatę notowano za naszą faworytkę na drugim miejscu — Ewkę. Również lepszą wypłatę spowodowało przybycie w gon. 4-ej Gare a Toi, również przez nas faworyzowanego. Ogólna faworytka tej gonitwy: Land Lady straciła na ostatniej przeszkodzie jeźdźca. Zdaje się, że w gonitwie tej wyraźnie jechano na Harriettę i kto wie czy upadek jeźdźca z Land Lady nie był ukartowany. W gonitwie 5-ej nowy fuks: Łaps, za którego płacono 135 zł. za 10. Ponieważ pole w tej gonitwie składało się z dobrych koni, obrót totalizatora wyniósł 19.000 zł.

Z każdym dniem rosną obroty totalizatora.

Małopolski Klub Jazdy robi doskonałe interesy. Ponieważ wszystkie nagrody przeciętnie nie przekraczają w jednym dniu 4.000 zł. a same kasy miejskie w Warszawie cedują na rzecz Zakopanego około 5.000 zł.

Gon. 1. Dyst. 2600 m. Nagr. 600 zł. Płoty. 1. Iwar, chł. Szarata. Bez miejsca: Emir IV, (51,5), Jasiek (23). Wycofana: Land Lady. Wygr. w 3 min. 27 s. dowolnie o 2 dł. Tot. 6 zł. W Zakopanem 5,50 zł.

Gon. 2. Dyst. 4.000 m. Nagr. 600 zł. Przeszkody. 1. Kłopot, p. Miklewski. Bez miejsc: Fosgen (27), Fragiast (38) Wyc. Hassan Bej. Wygr. w 5 min. 48 s. łatwo o 2 dł. Tot. 6 zł. W Zakopanem: 6 zł.

Gon. 3. Dyst. 2.000 m. Nagr. 400 zł. 1. Ewka, j. Czyż, 2. Cenis (10). Bez miejsca: Pyszna (11,5), Dzwonnik (86,5), Kram (14,5). Wyc. Carmenczita. Wygr. w 2 min. 35 s. łatwo o 1 dł. Tot. 38,5, franc. 11 i 7 zł. W Zakopanem 25, 11,5 i 10 zł.

Gon. 4. Dyst. 2600 m. Nagr. 400 zł. Płoty. 1. Gare à Toi, chł. Szarata, 2. Harrietta (20,5). Bez miejsca: Ironia (118,5), i Land Lady (9) — jeździec spadł. Wyc. Foryś, Emir IV i Dumka. Wygr. w 3 min. 29 s. łatwo o 6 dł. Tot. 16, franc. 8 i 8,50. W Zakopanem: 23, 7 i 8 zł.

Gon. 5. Dyst. 2.000 m. Nagr. 800 zł. 1. Łaps, j. Balcer, 2. Deblin (16). 3. Pan Benet (112,5). Bez miejsca: Babinicz (21,5), Sirdaropol (22), Markietanka (21,5), Pamir (121,5), Morsik (37,5), Honwed (88,5). Wyc. Alerte. Wygr. w 2 min. 34 s. łatwo o 3 dł. Tot. 67,5, franc. 14, 8,50 i 21,50. W Zakopanem: 26, 8,50, 8 i 37,50 zł.

Gon. 6. Dyst. 1400 m. Nagr. 400 zł. 1. Hetman Koronny, chł. Kucharski. Bez miejsca: Paiva (7,50). Wyc. Luminata, Panama, Mandarinette, Hipogryf, Pyszna, Persja, Ewka. Wygr. w 1 min. 46 s. dowolnie o 4 dł. Tot. 10 zł. W Zakopanem 11,50 zł.

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 3500 m. Nagr. 400 zł. Przeszkody. Gravelotte Gawalewicza, Hajdamak Szlingmana, Nemrod Rościszewskiego, Prut Michalskiego.

GON. 2. Dyst. 1800 m. Nagr. 400 zł. Harcerz Rościszewskiego, Life Guard. st. Jordan, Carmenczita Weissbrodowej i Farys II.

GON. 3. Dyst 2800 m. Nagr. 500 zł. Płoty. Emir IV Frydera, Land Lady st. Jordan, Cydonia Nowina - Krasuskiego, Jog Michalskiego.

GON. 4. Dyst. 2400 m. Nagr. 400 zł. Płoty. Foryś Mrugaszewskiej, Emir IV Frydera, Dumka Herszlewicza, Harrietta Rościszewskiego, Tabarin Mieczkowskiego, Bobrujsk st. Jordan.

GON. 5. Dyst. 1400 m. Nagr. 500 zł. Nounoutte Michalskiego, Night Breeze Wyszomirskiej, Aza Karlingera, Noisette Wernera, Perzeus „Michałowo", Tęsknota st. „Ferdynandów", Cross Country Mrugaszewskiej Cyllcja II Nowina-Krasuskiego, Odwaga Herszlewicza, Narocz st. „Nałęcz".

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 300 zł. Luminata Gajewskiego, Kacper Herszlewicza, Loda Zahorskiego, Persja Duchnowskiego.

Szanse współzawodników

GON. 1. Przeszkody. Hajdamak w tego rodzaju gonitwach cieszy się doskonałą opinią. Gravelotte ma już za sobą w tym sezonie drugie miejsce. Nemrod jest koniem niepewnym z racji krwotoków. Prut ma bodaj z czterech zapisanych do tej gonitwy koni najsłabsze szanse. Sądzimy, że Hajdamak może się uporać z Gravelotte.

GON. 2. Wyróżnić w tej stawce należy Life Guard, który swą pierwszą gonitwą na torze zakopiańskim wygrał dowolnie. Kandydatką na drugą nagrodę będzie Carmenczita.

GON. 3. Płoty. Emir i Land Lady biegały w niedzielę. W tej dwukonnej stawce, w normalnych warunkach nie powinna przegrać Cydonia.

GON. 4. Płoty Harrietta i Emir IV biegały wczoraj. Wyrównić w tej stawce należy Bobrujska, który w ostatnim swym występie uległ lepiej skaczącemu Iwarowi. Kandydatem na płatne miejsce może być Tabarin, który w gonitwach płaskich zawsze górował z wyjątkiem Bobrujska nad resztą zapisanych koni. Do walki wmieszać się może Farys II. Typujemy: Bobrujsk, Tabarin.

GON. 5. Z powodzenia na lepsze szanse dać by należało Noisette wyróżniącej się na rannej robocie. Przeprowadzona na rzut, może w decydującym momencie wyjść na czoło stawki. Z dużymi szansami pójdzie tu szybka Nounoutte, która o ile się uda odskoczyć jej od startu, może dociągnąć stawkę do celownika. Cross Country i Tęsknota mają już na swym koncie po jednym zwycięstwie, również z powodzeniem mogą walczyć o płatne miejsca. Typujemy: Noisette, Nounoutte, Cross Country.

GON. 6. Kacper zadebiutował na torze zakopiańskim bardzo słabo. Następny jednak wyścig może zrobić lepszym, nie trzeba bowiem zapominać, że jest on synem szybkiego Bafura. Loda i Luminata są również faworyzowane przez sfery fachowe. Nie należy również odmawiać szans Persji. Przypuszczamy, że gonitwę rozegrają Loda i Luminata.

„Kwiatki" podręczników szkolnych

Raj żydów w Polsce

W podręczniku historii p. Włodzimierza Jarosza dla kl. V szkół powszechnych czytamy między innymi takie „historyczne" wywody.

„Za czasów Kazimierza Wielkiego — żydzi w sprawach między sobą nie podlegali sądom miejskim, lecz władzy króla. Sądzili ich wybierani przez nich starcy żydowscy, a sądy odbywały się w „szkołach czyli domach modlitwy, które były chronione takim np. postanowieniem przywileju królewskiego: „Kto rzuci kamieniem na żydowską szkołę, da za karę dwa funty pieprzu".

Autor podręcznika pragnął prawdopodobnie wykazać uczniom, że „antysemityzm" godzi w kulturę Polski i nawet w epoce Kaz. Wielkiego był tępiony.

Jaki wzmianka ta wywiera skutek świadczy fakt, że jeden z uczniów zapytał nauczyciela:

Czy to możliwe — proszę pana, ażeby już za czasów Kazimierza Wielkiego rzucano kamieniami na żydowskie szkoły?

Drugi uczeń podpowiada półgłosem:

„Bo widocznie jak tylko żydzi przyszli do Polski musieli swoim szachrajstwem dać się dobrze we znaki naszym przodkom..."

Nauczyciel zaś obawiając się „konsekwencyj służbowych" pozostawił pierwsze pytanie bez odpowiedzi, będąc w gruncie rzeczy zadowolony, że w tym wypadku wyręczył go drugi uczeń. Wartoby przecież utworzyć w końcu jakąś komisję, którąby zajęła się gruntownym przestudiowaniem podręczników „zatwierdzonych" — z których się uczy młodzież nasza, a takich „kwiatków" jak powyżej przez nas zacytowanych znalazłoby się sporo.

Grypa znowu daje znać o sobie w całym kraju...

Ponownie staje się koniecznym zwrócenie specjalnej uwagi na tę wyjątkowo zaraźliwą, a przytym tak zdradliwą chorobę.

Nieomylnymi oznakami grożącej grypy są: złe samopoczucie, zmęczenie, ogólny upadek sił i różnorodne bóle, przeważnie bóle głowy i krzyża. W razie zachorowania na grypę należy bezwarunkowo zasięgnąć porady lekarza, gdyż niestety grypa miewa częstokroć przebieg zgoła nieoczekiwany. Zrozumiałym jest, że w razie gorączkowania — chory winien pozostawać w łóżku.

Różnorodne, zazwyczaj towarzyszące grypie, dolegliwości najlepiej jest zwalczać środkiem przeciwgorączkowym i przeciwbólowym. Środkiem tym są tabletki Aspirin.

Tabeltki Aspirin nietylko korzystnie wpływają na sam przebieg choroby, lecz ponadto usuwają dokuczliwe bóle głowy i kończyn. Czas trwania choroby zostaje dzięki tabletkom Aspirin skrócony i pacjent ma możność niejednokrotnie pozbycia się przykrych, towarzyszących grypie, dolegliwości.

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Audycja p. t. „W warsztacie rymarza". 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z piosnią po kraju". 16.15 Koncert popularny w wyk. orkiestry huty „Pokój". 16.50 Pogadanka. 17.00 „Największe elektrownie świata" — pogadanka. 17.15 Koncert solistów. Wyk. E. Zarzycka — sopran i J. Vogelówna — fortepian. 17.50 Pogadanka i wiadomości sportowe. 18.10 „Uczmy się polskich tańców". 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Atak gazowy" — audycja. 19.30 Dyskutujmy: „Obywatel jako sędzia" — o sądach przysięgłych — dialog M. Fili i J. Michałowski. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Raz to mało" — wspomnienia muzyczne ze stycznia. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. z udział. Józefa Śmidowicza — fortepian. 22.50 Dziennik i kom. meteor.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.30 Zagajenie dyskusji na temat „Obywatel jako sędzia".
20.00 „Raz to mało" wspomnienia muzyczne ze stycznia.
22.00 Koncert symfoniczny z Teatru. Solista: Józef Śmidowicz — fortepian.

WARSZAWA II

13.00 Koncert dawnej muzyki (płyty). 14.10 Zespół Stef. Rachonia. 15.00 „Mokotów — przyszła dzielnica mieszkalna Wielkiej Warszawy" — pogadanka. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Koncert solistów. Wyk. T. Jaworski — skrzypce, W. Myszkowski — baryton. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE

1. Dziennik. 2. Gawęda. 3. Tańce polskich kompozytorów. Dalszy ciąg muzyki. 4. Pogadanka w języku angielskim. 5. Polskie utwory w wyk. Tria Salonowego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.55 Wiedeń „Aida" — opera Verdiego. Tr. z Opery.
20.10 Budapeszt. Koncert symfoniczny pod dyr. I. Dobrowena. Tr. z Opery.
21.00 Deutschlandsender Koncert Filharm. Berlińskiej. Dyr. W. Furtwaengler.
21.00 Mediolan Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym „Złoto Renu" — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra William Primrose (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Przez amerykański Tybet" — pogadanka. 17.15 Recital śpiewaczy Yvon le Marc Hadour — baryton. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „10 zasług i 2 występki K. Wl. Wójcickiego" — wieczór literacki. 19.30 Polska twórczość chóralna (VII audycja). 19.50 Pogadanka. 20.00 „Europa tańczy" — audycja muzyczno - słowna. 20.40 „Przedstawiamy speakerów" — audycja Wielkiego Konkursu Zimowego P. R. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.50 Dziennik i kom. meteorol. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club". 24.00 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 Z terenu pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — reportaż.
17.15 Recital śpiewaczy Yvon le Marc Hadour.
19.00 Wieczór literacki.
20.00 „Europa tańczy" — audycja słowno-muzyczna.
22.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Koncert z płyt. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy P. Rynasa. 18.00 Recital fortepianowy K. Kleina. 18.50 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 19.55 Życie kulturalne.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. „Zanucę wam śliczne polskie bajki". Wyk.:W. Ruśkiewiczowa i Chór Eryana. 3. „O Wojtku cudaku" — nowela K. Tetmajera. 4. Pogadanka. 5. Zespół salonowy P. Rynasa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.30 M. Ostrawa. Polskie arie i pieśni.
19.00 Budapeszt II. „Okręt — widmo" — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.
19.25 Lipsk. „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego (tr. z Opery Drezdeńskiej).
19.10 Królewiec. „Niziny" — opera D'Alberta.
19.45 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.00 Saarbruecken. Koncert wieczorny z udziałem Wilhelma Kempffa (fortepian).
21.00 Bruksela flam. „Carmen" — opera Bizeta. Tr. z Opery w Antwerpii.
21.30. Mediolan. „Otello" — opera Verdiego. Tr. z La Scali.
21.30 Paris PTT. „Fidelio" — opera Beethovena.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.

Program wizyty

Regenta Węgier w Polsce

5-go lutego r. b. przybywa do Polski na pięciodniowy pobyt regent Węgier. Program wizyty przewiduje powitanie dostojnego gościa w Krakowie przez pana Prezydenta R. P., marszałka Rydza - Śmigłego i członków rządu.

Po uroczystościach w Krakowie regent Węgier, Pan Prezydent R. P. i p. marszałek Rydz - Śmigły wezmą udział w polowaniu w puszczy Białowieskiej.

Po polowaniu adm. Horthy przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi jeden dzień.

Regentowi Węgier towarzyszyć będą: minister spr. zagr. Koloman Kanya, szef gabinetu cyw. regenta p. de Uray, szef domu wojskowego regenta gen. Keresztes-Fischer, syn p. Stefan de Horthy, szef gabinetu ministra spr. zagr., p. Csaky, dyrektor polityczny w min. spr. zagr. p. Bakach - Bessenyey, kwatermistrz p. de Brunswick i adiutanci.

Zdarł sztandar P. P. S-u

jako symbol komunizmu

Sąd Grodzki w Poznaniu skazał Zdzisława Witkowskiego, kupca na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania tej kary na 2 lata za to, że w dniu obchodu niepodległości 11-go listopada z. r. usiłował uniemożliwić pocztowi sztandarowemu PPS udział w pochodzie przez oderwanie sztandaru od drzewca. Oskarżony przyznał się do czynu, tłumacząc go oburzeniem, jakie wzbudził w nim i w licznych uczestnikach obchodu widok czerwonej „płachty", symbolu komunizmu oraz dodał, że oburzenie to nie było skierowane przeciw oficjalnemu sztandarowi PPS, który brał udział w pochodzie.

Katastrofy autobusowe w Warszawie

Auto straży ogniowej

wpadło na autobus linii „E"

W sobotę około godz. 15-ej na Pl. 3-ch Krzyży jadący do pożaru wóz III oddziału straży ogniowej, prowadzony przez szofera Siezka, wpadł przed kościołem na wyjeżdżający z ul. Wiejskiej autobus linii „E".

Dzięki przytomności szofera Siczki, który momentalnie skręcił nie doszło do poważniejszych rozmiarów katastrofy. Wóz strażacki wpadł bowiem na słup podtrzymujący przewody elektryczne. Wskutek zderzenia doznał ciężkich obrażeń strażak, Władysław Lewandowski, którego lekarz pogotowia w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dziec. Jezus. Doznał on zgniecenia klatki piersiowej. Poza tym Bol. Zdoliński doznał wybicia zębów i rany twarzy. W autobusie została rozbita szyba oraz zarysowany lewy bok. W samochodzie strażackim uległ zerwaniu prawy błotnik, zgięty został reflektor oraz uszkodzony stopień. Szofer autobusu tłumaczy się, że nie słyszał sygnałów i nie widział samochodu, bowiem przysłonił go tramwaj, który zatrzymał się, aby przepuścić wóz strażacki.

Pożar, do którego jechało pogotowie straży wybuchł w drewnianym domku przy ul. Wiatracznej domek ten spłonął niemal doszczętnie.

W piątek na ul. Tamka autobus linii „B" wpadł na wóz, służący do przewożenia mięsa. Jadący wozem dwaj robotnicy, Henryk Piasecki, oraz Władysław Kowalski, spadli z wozu, doznając szeregu ogólnych ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło Kowalskiego do szp. Św. Rocha. Wóz został poważnie uszkodzony.

Przerwa

w zajęciach szkolnych

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty kuratoria szkolne wprowadziły dwudniową przerwę w zajęciach szkolnych. W szkolnictwie powszechnym i średnim lekcje przerwane będą od poniedziałku dn. 31 bm. do czwartku do 3 lutego.

Zapalić ogień

...odmierzyć kawę, zemleć kawę, odmierzyć domieszkę, a przy tym dokładnie uważać, ażeby dawka nie była za duża lub za mała i nie narazić się na wyrzuty małżonka, który ceni sobie zawszę jednakowo dobry smak kawy.

Tak to wyglądały dawniej przygotowania do przyrządzenia kawy, a działo się to właśnie rano, kiedy każda minuta najbardziej jest cenna. Jakże ułatwione są te wszystkie czynności dzisiaj! Enrilo, które jest gotową mieszanką zagotowuje się przez trzy minuty na świeżej zimnej wodzie i już mamy gotową świetną, zdrową, kawę, która ponadto jest bardzo tania.

Na marginesie statystyki wynalazczości

Polska nie należy do krajów o bogatej twórczości wynalazczej. Wymownie o tym świadczy statystyka zgłoszonych wynalazków i wzorów użytkowych, z której wynika, że Polska pod tym względem wlecze się na szarym końcu.

Warto dla przykładu przytoczyć kilka cyfr. Oto w 1935 roku zgłoszono wynalazków i wzorów użytkowych w celu opatentowania: w Niemczech, przodujących pod tym względem — 109.944, w Stanach Zjednoczonych Ameryki — 58.344, w Japonii — 57.633, w Anglii — 36.126, we Francji — 19.066, w Kanadzie — 10.882, w Polsce zaś tylko 4.557. Wyprzedzają nas w tej dziedzinie Włochy, Szwajcaria, Czechosłowacja, Austria, Belgia i Szwecja, a Węgry i Holandia wykazują niemal tę samą cyfrę, co Polska.

Jeśli się bliżej przyjrzymy naszej własnej statystyce wynalazczości, okaże się, iż na 1723 udzielonych w Polsce patentów, tylko 406 dotyczyło wynalazków krajowych, a resztę, t. j. 1317, stanowiły patenty na wynalazki zagraniczne.

Powyższa statystyka ilustruje do pewnego stopnia napięcie procesów produkcyjnych w poszczególnych krajach. Kraje o wielkiej dynamice rozwoju przemysłowego, szukające nowych dróg dla swej produkcji, jak Niemcy i Japonia, idą w pierwszym szeregu wynalazczości.

I w Polsce zapewne wiele się zmieni pod tym względem. Dowodzi tego już obecnie stałe zwiększanie się liczby tych przedsiębiorstw, które występują z nowościami i ulepszeniami technicznymi w swej produkcji, np. na Targach Poznańskich. Dowiadujemy się, że dyrekcja Targów już dzisiaj — na parę miesięcy przed ich otwarciem — otrzymuje od licznych wystawców zawiadomienia, iż wystąpią oni z nowymi, ulepszonymi wzorami swych wytworów.

Mimo wszystko więc nie można twierdzić, by w zakresie modernizacji i ulepszeń technicznych produkcji przemysłowej panował w Polsce zastój.

M. Ch.

ABC sportowe

Śląska reprezentacja hokejowa remisuje z Brandenburgią

W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Berlinie mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Śląska i Brandenburgią, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0 2:1, 1:0).

Obie bramki dla Polaków zdobył Burda w drugiej tercji. Pod koniec tercji Burda został kontuzjowany i opuścił boisko, ale w ostatniej tercji wrócił na lodowisko.

Niemcy wystąpili z Kanadyjczykiem Mae Quade i reprezentacyjnym graczem Trauttmanem. Oni właśnie zdobyli bramki dla drużyny berlińskiej.

Pięć polskich osad przybyło do Monte Carlo

W tegorocznym zimowym zjeździe automobilowym do Monte Carlo, jak wiadomo, startowało 6 osad polskich, z których jedna (Penczyna - Koppel) odpadła w Bułgarii na skutek wypadku. Pozostałe osady przybyły szczęśliwie do Monte Carlo bez większych przygód.

Jako pierwsza przyjechała osada Bellen - Kulesza o 12.08.

O godz. 12.46 przybyła osada Zagórna - Mazurek, która, jak wiadomo, startowała z Bukaresztu.

Z grupy ateńskiej osada Marek - Borowik Jakubowski minęła punkt kontrolny o 13.49, a osada Laurysiewicz - Nowak o 14.59.

Osada Kołaczkowski - Pronaszko, która wystartowała ze Stavangeru, przybyła o 14.40.

Trzy Azetesy i Polonia w finale mistrzostw siatkówki

Rewelacją drugiego dnia mistrzostw Polski w siatkówce męskiej była drużyna wileńska AZS., która w rozgrywkach eliminacyjnych pokonała kolejno Cracovię 2:0 i lubelską Unię 2:0.

Pozostałe mecze dały następujące wyniki:

Polonia Warszawa — KPW Pomorzanin 2:0. AZS Lwów — PKPW. Pomorzanin 2:0. AZS Lwów — Sokół — Białystok 2:1. AZS Warszawa — Pogoń Brześć 2:0.

Do finału zakwalifikowały się AZS z Warszawy, AZS ze Lwowa, AZS z Wilna i Polonia z Warszawy.

Pierwsze dwa mecze w grupie finałowej przyniosły również sensację w postaci porażki warszawskiego AZS z wileńskim AZS 1:2 (7:15, 15:11, 8:15). Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Warszawski AZS był lepszy technicznie, natomiast Wilnianie górowali w linii ataku. W drugim spotkaniu warszawska Polonia pokonała AZS Lwów 2:1 (9:15, 15:7, 15:5).

JERZY MARIUSZ TAYLOR — 78)

CZCICIELE WOTANA

POWIESC

Z ust młodej kobiety wyrwał się lekki okrzyk oburzenia.

— Ach, niegodziwcy. Spalili wszystko przed odejściem.

— Tak! — pokiwał głową mężczyzna. — Nie zostawili po sobie nic. Jak szarańcza wędrowna. Jak ongiś dzicy Tatarzy. Dali tym doskonałe świadectwo swej kultury.

— No, dobrze — gorączkowała się Anka. — Ale czy nikogo za to nie ukarano?

Dr Zygfryd Janik, dawniejszy nauczyciel z kolonii Na Grobli, a dziś szczęśliwy małżonek pięknej Anki Gołąbkówny i wzorowy gospodarz na ładnym folwarku, który młodej parze podarowała księżna Ostrogska w nagrodę za uratowanie od niechybnej zguby syna, uśmiechnął się zjadliwie.

— Nie było kogo karać. Czy pamiętasz tego kretyna z wielkim wolem na podgardlu, syna mleczarki?

— Nazywał się, zdaje się, Kurt...

— Tak. Głupi Kurt. Znały go dobrze i wyśmiewały się z niego wszystkie dzieci wiejskie. Otóż to on podpalił zabudowania kolonistów. Chłopi, którzy przybiegli gasić pożar, zastali go na miejscu. Tańczył koło zgliszcz, śmiał się i klaskał w dłonie z uciechy. Chcieli go zatłuc. Nie było wątpliwości, że to jego sprawka.

— Kazali mu — oburzała się Anka.

— Ależ na pewno — machnął ręką dr. Janik. — Mnie nie zwiodą. Za dobrze ich znam. Namówił go do tego prawdopodobnie młody Wilhelm Ernin. On zawsze miał wpływ na głupiego Kurta. Ale dowodów nie było, a zresztą młody książę nie miał ochoty ścigać właściwego przestępcę. Wystarczyło mu, że pozbył się stąd całej gromady Niemców i że udało mu się uwolnić matkę od kłopotów pieniężnych.

— Nie wiesz, gdzie oni są teraz? — zagadnęła młoda kobieta.

— Kto? Księżna z synem? Słyszałem, że wyjechali do Ostroga. Mają podobno odbudowywać stary zamek. A co? Czy chciałabyś zobaczyć młodego księcia? Zdaje się, że byłaś w nim trochę zadurzona, prawda? — podchwycił i w jego oczach zamigotały dziwne iskierki.

Anka roześmiała się.

— Znowu jakaś zazdrość? Ależ, Zyg! — dąsała się figlarnie. — Czy mało razy ci powtarzałam, że ty i tylko ty byłeś moją pierwszą i jedyną miłością?

Porwał ją w ramiona.

— Mało! Mało! — wołał okrywając jej twarz i ręce pocałunkami. — Ty nie wiesz, jak bardzo wciąż jestem spragniony tych słów. Och, Anko! Wiecznie i wiecznie chciałbym słyszeć z twoich cudnych ust zapewnienie tego, co mi przywróciło cel życia, tego, co mnie zrobiło Polakiem... O, Boże!...

Uścisk jego ramion zwolniał nagle, a oczy wpatrzyły się w jeden punkt i znieruchomiały z takim wyrazem, jakby zobaczyły upiora.

— Co ci się stało, Zyg? — zaniepokoiła się Anka. — Kogo tam spostrzegłeś?

Rzuciła wzrokiem w tym samym kierunku i roześmiała się głośno. Tuż przy drodze siedział obrzydliwy kretyn Kurt. Musiał zapewne leżeć w rowie i dlatego go nie zauważyli. Słysząc głosy wylazł, usadowił się na brzegu rowu i wybałuszył na nich swe małe oczki bez wyrazu, trąc bezmyślnie ogromną narośl na szyi.

— Guten Tag, guten Tag! — bełkotał niewyraźnie, z grymasem, który miał być zapewne uśmiechem.

Dr. Janik szybko ochłonął z wrażenia. To przemówiła jego przeszłość, ale jakże ohydnie ucieleśniona. Jeśli coś — jakiś atom, okruch tej przeszłości, drzemał jeszcze na dnie jego duszy, to wystarczył widok tego żywego upiora, tego wcielenia brzydoty, aby rozwiały się nikłe resztki dawnych wspomnień.

— Co tu robisz, Kurt? — spytał.

— O, Kurt teraz dobrze — zaskrzeczał kretyn. — Kurt ma piękne mieszkanie, cały pałac, w dziupli dębu. Kurtowi tam ciepło. Kurt może długo spać i nie musi pasać krów. I dobre gospodynie dają Kurtowi dużo, dużo jeść. Kurt...

Nie dokończył. Widocznie swoboda, jaką się cieszył i posiadanie własnego „mieszkania" w dziupli napawały go niepohamowaną radością i dumą, bo zerwał się nagle i począł tańczyć, podskakując niezgrabnie z nogi na nogę.

Młoda para zamieniła wymowne spojrzenia.

— Czy nie należałoby go stąd zabrać, Zyg? — szepnęła Anka. — Można by go przecież umieścić w przytułku. Będziemy płacili za jego utrzymanie, prawda?

Dr Janik skinął głową.

— Dobrze mówisz. Ja też już myślałem o czymś podobnym. Świtał mi w głowie projekt oddania go twojej matce na posługi do gajówki, też za opłatą. Ale w przytułku będzie mu lepiej. On nie lubi obowiązków. Zaraz mu zaproponuję przejażdżkę do Warszawy.

I zwracając się do Kurta powiedział łagodnie:

— No, Kurt! A czy nie chciałbyś zmienić mieszkania na coś lepszego niż dziupla? Znam takie miejsce. Dadzą ci wygodne, miękkie łóżko. Będziesz zawsze czysto wymyty. Będziesz miał dużo smacznego jedzenia. No, Kurt! Namyśl się — zachęcał.

Kurt zaprzestał swoich harców i wybałuszył nań oczy, jakby w zdumieniu. Przez chwilę zdawał się istotnie rozmyślać. Ale trwało to niedługo. Namarszczone z wysiłku czoło wygładziło się nagle, małe oczki przymrużyły się z wyrazem chytrości, na szerokie, krzywe usta wypłynął brzydki uśmiech i z grubych warg zerwała się skrzekliwa piosenka:

„Du bist verrückt, mein Kind.
Du must nach Berlin,
Wo die verrückten sind.
Da gehörst du hin".

Jeszcze raz zmrużył chytrze jedno oko, poczem przeskoczył rów i, nie oglądając się wcale, pognał w kierunku rozłożystego dębu.

KONIEC.

Huragan nad Europą
Wykolejony pociąg na Śląsku
Poprzewracane słupy elektryczne

LONDYN, 29. 1. Szalona burza poczyniła w całej Anglii wielkie spustoszenia. Szereg budynków leży w gruzach. Kilka pociągów się wykoleiło. Żegluga jest wstrzymana. Między innymi runął kanadyjski pawilon, budowany na wystawę imperialną w Glasgow. Pomnik wojny południowo - afrykańskiej w Dover został rozstrzaskany piorunem. Szybkość wiatru dochodziła do 128 km. godz. Ostatnio burza nieco się uspokoiła. Natomiast spadła silna ulewa.

BERLIN 20. 1. Niezwykle silna zawierucha, która w nocy z piątku na sobotę przeszła nad zachodnim Bałtykiem i północnymi Niemcami spowodowała szereg wypadków nieszczęśliwych.

Parowiec duński „Rex“ osiadł na mieliźnie na północo-wschód od Skagen. Załogę uratowano. Liczne łodzie rybackie zdołały się schronić do portów odnosząc wielkie uszkodzenia.

W Berlinie orkan spowodował wielkie spustoszenia w parkach, oraz zerwał dachy z kilkuset domów. W licznych wypadkach nastąpiły przerwy w komunikacji telefonicznej dopływie prądu elektrycznego.

Najwięcej szkód wyrządzonych zostało na niemieckim wybrzeżu Bałtyckim oraz w Pomeranii **W Hamburgu nastąpiło oberwanie chmur**, wskutek czego groźba powodzi w niżej położonych dzielnicach przybrała bardzo poważne rozmiary.

KATOWICE 29. 1. Ubiegłej nocy nad pow. rybnickim szalała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody materialne.

W wielu miejscowościach **wiatr poprzewracał słupy telegraficzne i elektryczne oraz pozrywał dachy z domów.** Znaczne szkody wyrządziła wichura w lasach i ogrodach.

Wskutek huraganu dziś nad ranem wydarzyła się **katastrofa kolejowa na moście między Moszczenicą i Jastrzębim Zdrojem. Wiatr zerwał część desek z nakrycia mostu i zrzucił je na szyny. Wskutek tego pociąg osobowy przejeżdżający przez most uległ katastrofie. Wykoleiła się lokomotywa. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.**

BRUKSELA 29. 1. W całej Belgii szalała straszna burza, połączona z ulewnym deszczem. W niektórych okolicach wichura wyrządziła wielkie szkody, niszcząc plantacje i **wyrywając, jak to miało miejsce w parku w Brukseli, drzewa z korzeniami.** Również na przedmieściu Brukseli huragan spowodował przerwę w elektryczności a w okolicy Malines wiekowa topola wyrwana przez wiatr uszkodziła linię tramwaju elektrycznego Malines-Heyst.

Prezes Związku Polskiego
„wysłannikiem Hitlera“
w oczach żydówki intrygantki

LUBLIN, 29. 1. (Od wł. koresp.) Drugi dzień procesu dr. Szulca przeciw żydówce dr. Katzównie o zniesławienie, przez oszczercze plotki, jakoby miał on być morfinistą, obfitował w rewelacyjne momenty.

Zeznający kolejno: dr. Ossendowski, sekretarka szpitala p. Uklejówna, stwierdzają niezbicie, iż żydówka rzeczywiście opowiadała osobom trzecim, że dr. Szulc jest morfinistą. Opowiadała również, że jeździ on na miasto, celem robienia zastrzyków, Wszystkie zaś te „nowinki“ podawała jako fakty autentyczne. Zeznania świadków wskazują na to, że istotnym powodem oszczerstw było to, że dr. Szulc jest działaczem narodowym i prezesem Związku Polskiego. Dr. Katzówna o jego rzekomym nałogu opowiadała z całą satysfakcją, ciesząc się niezmiernie, że może „wysłannikowi Hitlera“ (bo tak go nazwała) zaszkodzić.

W toku zeznań świadków wypływa sprawa niebywałych wprost porządków w szpitalu: Ciągłe pomyłki w leczeniu pacjentów, zmylone zastrzyki, intrygi i niekoleżeńskość dr. Katzównej i t. d.

Na korzyść dr. Katzówny zeznaje dr. Fuhrman, naczelny lekarz szpitala.

Natomiast prawdziwą rewelację stanowią dodatkowe zeznania św. Uklejównej: Oświadcza ona mianowicie, że pewnego razu Katzówna zapytała ją czy wie cośkolwiek o stosunkach, pannjących w Związkn Polskim, po czym zaproponawała jej, by zapisała się do Związku, celem zorientowania się w jego działalności, no i oczywiście, celem informowania jej o wszystkim co się tam dzieje.

Z kolei zeznaje dr. Szulc, który oświadcza, że o swym rzekomym nałogu dowiedział się dopiero od osób trzecich. Wyjaśnia on dalej sprawę owych 20 gr. morfiny. Potrzebował jej dla swego pacjenta, chorego na kamienie nerkowe. Pacjenta tego doktór leczył bezinteresownie.

Wobec tych zeznań oskarżyciela zabiera głos dr. Fuhrman, który twierdzi, że w swoim czasie dr. Szulc mówił mu, iż morfina była mu potrzebna na reumatyzm.

Na tym zostaje zamknięty przewód sądowy. J. K.

Plany inwestycyjne w Sejmie
Rewia ministrów
Zakończenie sobotniego posiedzenia

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej minister Przemysłu i Handlu p. Roman twierdził, że na inwestycje jego resortu preliminowano 20 milionów 300 tysięcy złotych, z tego na elektryfikację 12 milionów, na gazyfikację 4 miliony, na inwestycje morskie 4.300 tysięcy.

Plan elektryfikacji na rok 1938 przewiduje dalszą budowę linii przesyłowej Starachowice — Warszawa kosztem 3 milionów, linii Mościce — Rzeszów 2,5 miliona, oraz dokończenie elektrowni w Brześciu 100 tysięcy zł. Na rozpoczęcie budowy linii przesyłowej Rożnów — Mościce preliminuje się jeden milion, rozdzielni elektrowni w Czechowie pół miliona, elektryfikacji okręgu przemyskiego 1 milion, rozbudowy sieci rozdzielczych 3.5 miliona, elektryfikacji kresów wschodnich 200.000, na pomoc kredytową na elektryfikację drobnego przemysłu 200.000 zł.

W zakresie gazyfikacji prowadzona będzie dalsza budowa gazociągu na odcinkach: Sandomierz — Nisko, Pilzno — Komorów, Lubień — Radom i Radom — Pionki — ogółem 139 km.

200 milionów na komunikację

Minister Komunikacji p. Ulrich przytoczył cyfry, odnoszące się do poszczególnych działów inwestycji komunikacyjnej. Wydatki w r. 1938-9 wyniosą łączną sumę 200 mil. 074 tys. zł. Program robót inwestycyjnych na kolejach został ustalony na sumę 95 mil. zł. Obejmuje on budowę nowych linii kolejowych, inwestycje na kolejach istniejących, zakup taboru i inwestycje na kolejach wąsko - torowych. Na przebudowę węzła warszawskiego przeznacza się 13 mil. 300 tys. zł.

Na wykonanie programu inwestycyj drogowych przewiduje się sumę 45 mil. zł. W zakresie nowych dróg wysiłek Ministerstwa idzie w kierunkn zagęszczenia sieci drogowej na Kresach Wschodnich.

Na pokrycie wydatków, związanych z wodnymi i śródlądowymi budowlami mają być przeprowadzone operacje kredytowe do wysokości 18 mil. zł. Najważniejszą pozycją wodnego programu inwestycyjnego jest budowa zbiorników, a w pierwszym rzędzie kontynuowanie budowy zbiornika w Rożnowie.

Przesiedlenie bezrobotnych

Min. Opieki Społecznej p. Kościałkowski omówił zadania Funduszu Pracy. Plan robót z kredytów tego funduszu na rok przyszły zamyka się ogólną sumą 70 mil. 100 tys. zł.

P. minister zaznacza, że prowadzenie większych robót wyłącznie w ośrodkach o największym nasileniu bezrobocia, które jednocześnie należą do najlepiej gospodarczo wyposażonych w niezbędne inwestycje, pogłębia różnice pomiędzy poszczególnymi dzielnicami w stopniu ich zagospodarowania. Kwestia racjonalnego planowania robót nie powinna w zasadzie pokrywać się terytorialnie z geografią bezrobocia. Dotychczasowe próby przesiedlania bezrobotnych dały dobre rezultaty i w roku przyszłym akcja ta będzie rozszerzona.

163 milj. inwestycje pocztowe

Minister Poczt p. Kaliński omówił zagadnienia inwestycyjne z dziedziny tele - komunikacyjnej. Podstawową ideą tych inwestycyj jest powiązanie siecią kablową najważniejszych okręgów państwa w ten sposób, aby zapewnić pomiędzy nimi i Warszawą najdoskonalsze połączenia tele - komunikacyjne, a wreszcie związać ich całość z najważniejszymi kierunkami ekspansji gospodarczej państwa w ogóle, a z morzem w szczególności.

Inwestycje pocztowe wyrażają się **w kwocie 163 mil. zł., z czego na budownictwo — 54 i pół mil. zł.**, na inwestycje tele-komunikacyjne — 106 mil. zł., na środki przewozowe 2 i pół mil. zł.

Ulgi przy budowaniu małych mieszkań

Prezes B. G. K. gen. Górecki poświęcił swoje przemówienie sprawie finansowania ruchu budowlanego.

Gen. Górecki przytoczył dane, z których wynika, że mieszkania jedno i dwu izbowe stanowiły 37,9 proc. finansowych budowli 3-izbowe — 22,7 proc.

Aby zachęcić do budowania małych mieszkań, przewiduje się, że ulgi budowlane przyznawane będą tym, którzy budują mieszkania jedno i dwu izbowe, bądź też będzie zastosowana degresja ulg w ten sposób, że będą one zmniejszane w miarę tego, jak ktoś buduje mieszkania większe. Projektuje się również sankcję na wypadek, gdyby ktoś przerabiał mieszkania małe na większe.

W planie inwestycyjnym na rok przyszły fignruje tylko pozycja 5 mil. zł. na akcję budowlaną. Pozostałe kwoty przeznaczone na ten cel, figurują pod innymi tytułami ustawowymi. W przybliżeniu ogólna suma kredytów na ten cel na r. 1938 została określona tak jak w r. 1937, tj. na 40 mil. zł.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po przemówieniach ministrów, wysuwano liczne postulaty regionalne. Mówiono o inwestycjach wiejskich i zgłoszono nawet rezolucję, wzywającą rząd do opracowania wielkiego plann inwestycyj wiejskich w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego, budownictwa i meljoracji wodnej.

Projekt ustawy inwestycyjnej wraz z poprawkami, na które rząd wyraził zgodę, komisja przyjęła.

Sensacyjne znaczki



W Polsce ukazały się znaczki, kolportowane nielegalnie przez organizacje wywrotowe. Znaczki te przeznaczone są do zbierania składek w Polsce na dzieci hiszpańskie Frontu Ludowego. Wydane prawdopodobnie przez t. zw. M. O. P. R. (Mieżdunarodnoje Obszczestwo Pomoszczy Barcam Rewolucji).

Znaczki noszą polsko - hiszpańskie napisy jak: „Spiesz z pomocą Hiszpanii Ludowej“, „Ojciec na froncie“, „Daj chleba“; po hiszpańsku „Pomóżcie dzieciom na tyłach frontu“.

Co ciekawsze, znaczki, kursujące w Polsce, nie są kolportowane w postaci druków, **lecz małych** odbitek fotograficznych. **Na jednym** znaczku matka, **tuląca swe** dziecko, ucieka przerażona **z płonącego** domu czy wsi, bombardowanej przez samoloty, na **drugim**, ręce (niewidocznej zresztą osoby) unoszą w powietrzu **małe** dziecko, owinięte w pieluszki.

Należy jak najgoręcej zaprotestować przeciw wyłudzaniu pieniędzy od polskiego robotnika na cele komuny hiszpańskiej i to w czasie, gdy zwycięska armia gen. Franco walczy o wyzwolenie Hiszpanii Narodowej. (N.A.I.)

Wyrok śmierci w Lublinie

LUBLIN, 29. 1. Sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Henryka Kręglickiego, który w listopadzie ub. r. zamordował na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie 20-letnią Otylię Jatczakównę.

15 koni pastwą płomieni
Niewyjaśniona tajemnica
spalonej stajni w Wiksinie

W Sądzie Okręgowym toczył się sensacyjny proces znanego hodowcy Wacława Daszewskiego z Tow. Kredytowym Ziemskim o odszkodowanie za spaloną stadninę koni rasowych.

Tow. Kredyt. Ziemskie nabyło z licytacji majątek Wiksin, należący do Daszewskiego. W majątku tym pozostało na stajni stado rasowych koni, będących własnością Daszewskiego. W pół roku po objęciu majątku przez Towarzystwo w tajemniczych okolicznościach wybuchł na słomianym dachu stajni pożar, w czasie którego spaliły się klacze zarodowe Fortuna, Chmura, Oleńka II, Markiza III i inne. Ogółem pastwą płomieni padło 13 koni i 2 źrebaki pełnej krwi angielskiej i czystej arabskiej.

Po pożarze Daszewski wystąpił przeciwko Towarzystwu, żądając odszkodowania w kwocie przeszło 250.000 złotych. Dowodził bowiem, że pożar powstał z niedbalstwa a nawet z namowy niejakiego Henryka Łoskota zarządcy majątku z ramienia Towarzystwa. Łoskot miał nie dbać o stajnię, źle odżywiać konie, wskutek czego klacze bardzo spadły w kondycji oraz zdechł ogier czystej krwi arabskiej Talent.

Towarzystwo odpis dochodzeń prowadzonych przez Urząd prokuratorski w sprawie pożaru w majątku Wiksin. Okazuje się, że ogień nie był zaprószony przypadkowo, lecz został podłożony ręką nieznanego sprawcy. Daszewski zarzucał zarządcy Łoskotowi, że to on namówił jakiegoś podpalacza.

Sąd uznał, że powództwo Daszewskiego jest bezzasadne i oddalił je, zasądzając na rzecz Towarzystwa wysokie koszty procesu.

Tym nie mniej tajemnica spalenia się 13 wartościowych matek stadnych pozostała niewyjaśniona. Rzecz szczególna, że władze mają wyjątkową trudność z odnalezieniem sprawców podpalenia stajen hodowlanych. W ub. roku np. dwukrotnie spaliły się stajnie w Krasnem i sprawcy pozostali również niewykryci.

Odroczenie wyborów
w Łodzi i Poznaniu

Na pierwszym punkcie porządku dziennego wtorkowego posiedzenia Sejmu są wybory uzupełniające do komisji wojskowej. Mówią, że posłowie wileńscy solidaryzując się z gen. Żeligowskim, domagać się będą przeprowadzenia nie wyborów uzupełniających, ale całego składu komisji wojskowej.

Pozatem porządek dzienny zawiera pierwsze czytania szeregu ustaw zgłoszonych przez rząd, m. in. o samorządzie gminy m. Warszawy, o wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, oraz o odroczeniu wyborów radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu. Ten ostatni projket przewiduje, że wybory w tych miastach odbędą się najpóźniej dnia 1-go października 1938 r. W uzasadnieniu powiedziano, że termin wyborów w Poznaniu upływa 25 stycznia b. r., a w Łodzi 5 kwietnia b. r. a do tego czasu nie będzie jeszcze gotowa ordynacja wyborcza dla tych miast.

Ograniczona ilość miejsc
na proces Doboszyńskiego

LWÓW 29. 1. Dnia 4 lutego rozpocznie się we Lwowie proces Doboszyńskiego. W skład trybunału sądzącego wchodzą Dysiewicz przewodniczący, sędziowie Michale i Frankl, jako wotanci oraz dodatkowo sędzia dr. Olchawa, jako sędzia zapasowy. Oskarżenie wnosić będzie wiceprokurator Olszewski.

Proces rozpisany został na 10 dni.

Przewodniczący trybunału sędzia Dysiewicz oświadczył, że na rozprawę wejść będzie mogło tylko 180 osób spośród publiczności.

W obronie tytułu inżyniera
Wiec i pochód studentów P.W.

W sobotę, o godz. 1-ej odbył się w Politechnice Warszawskiej wiec studentów, na którym przedstawiciele młodzieży, prowadzący akcję w obronie tytułu inżyniera, złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji.

Przemawiali: Stanisław Poraj Biernacki prezes Zrzeszenia Kół Naukowych Studentów P. W. i delegat Akademii Górniczej z Krakowa, Stukowski. Wiec odbył się w nastroju bardzo poważnym.

Po wiecu studenci nformowali pochód, który miał udać się pod Sejm, aby manifestować przeciw ustawie o tytule inżyniera. Studenci wznosili po drodze okrzyki w obronie tytułu inżyniera. Pochód ulicą 6 Sierpnia i Alejami Ujazdowskimi dotarł do ul. Matejki, gdzie zagrodził mu drogę kordon policji.

Policja nie pozwoliła na dalszy pochód, wobec czego młodzież rozeszła się w spokoju.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC“ Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“. Warszawa. Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.